

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 22 MARCA 1943 r.

/P o p o l n i o w y/

Dotyczące Polski.

AMBASADA R.P. W KUBYSZEWIE, po polsku, 20. III. godz. 17, 50.

/Zły odbiór zezwolił jedynie na stwierdzenie tematu, szczegóły prawie niedoszłyszalno/. Zaciśnięcie stosunków polsko-chińskich. Krakauer Zeitung: zabójstwo policjanta niemieckiego. Totalna mobilizacja Polski. Artykuł w Krakauer Zeitung, starający się zwabić robotników polskich do Niemiec. Rezygnacja ministra Strońskiego. Zmiany w dowództwie 1-go Korpusu Pancernego Motorowego. Żydzi z Bułgarii mają być przewiezieni do Polski. Krakauer Zeitung: wyroki śmierci dla kolejarzy polskich za sabotaż.

MOSKWA, po angielsku, 20. III. godz. 23, 45.

Z okazji ukazania się nowego numeru "Wolnej Polski" Izwiestia omawiają treść zawartych w czasopiśmie tym artykułów.

Artykuł wstępny pierwszego numeru wypowiada się na temat celów pisma tak następuje: "Celem naszego pisma jest złączenie wszystkich Polaków zamieszkałych w Związku Radzieckim, którzy walką, czy to zbrojną, czy to pracą lub piórem dążą do wyzwolenia Polski z pod jarzma hitlerowskiego, pragnąc wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski, w której chłopci otrzymają ziemię, a robotnicy fizyczni i umysłowi pracę oraz ochronę państwową, jak również warunki życia godne człowieka; Polski, która nie znałaby nienawiści rasowej lub narodowej, a której podłoga nie opierałaby się na grabieży obcych ziem, lecz na dobrych sąsiedzkich stosunkach, w której siła wewnętrzna nie miałaby swego źródła w polioji, lecz w jedności na rodu i jego rozwoju gospodarczym i kulturalnym; Polski, w której nie będzie prześlądów za wyznanie lub przekonania; Polski, takiej, gdzie szkody wyrządzone przez Niemców społeczeństwu, kościołowi i jednostkom zostaną w najkrótszym czasie naprawione. Musimy wyciągnąć wnioski ze strasznych lekcji, które nam dała nasza historia /... kilka zdań o warunkach w Polsce w r. 1939/. Rozumiemy się samo przez się, że Polska powinna była zawrzeć sojusz ze swoim naturalnym sprzymierzeńcem oraz najbliższym sąsiadem, Związkiem Radzieckim, już przed r. 1939. Dzisiaj wiemy wszyscy, że Polska jedynie wtenczas może być wolna, niezależna i silna jeżeli łączy ją ze Związkiem Sowieckim stosunki bratnie i sąsiedzkie. Walczyć będziemy przeciwko szaleńcom w obozie emigrantów, którzy nie chcą wierzyć swym własnym oczom: że nianowicie bohaterkie państwo sowieckie jest ośrodkiem postępu, broniącym kultury i ludzkości. Chcemy przekonać sztucznie bariery, które przez długi czas dzieliły nas od Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, na rodów pokrewnych nam w języku, w duchu, w dziejach i kulturze. Niezależnie od tego jak sprawy się rozwiną po wojnie narody te zawsze będą naszymi sąsiadami, tak jak były nimi w ciągu długich stuleci. Dlatego też walczyć będziemy ze wszystkimi tymi, którzy, choć twierdzą, że nienawidzą hitleryzmu, stosują tym niemniej jego teorię, uważając siebie samych za rasę panów i infiltrując naród nonsensami o t. zw. posłannictwie historycznym Polaków. Wszystko to, co przeciwstawia się bezwzględnej walce z faszyzmem, podminowuje zaufanie w siły antyhitlerowskie i stoi w drodze potężnemu sojuszowi anglo-sowiecko-amerykańskiemu, i to niezależnie od haseł pod jakimi działa; dlatego też uważamy politykę "baczności, wyczekiwania" za zdradę interesów Polski. Woli naszego narodu odpowiada walka, walka najbardziej ludowa. Niektóre koła emigrantów w Stanach Zjednoczonych i Anglii nie potrafiły wyciągnąć odpowiednich wniosków z wypadków lat ostatnich, a mieszkając w swych wygodnych hotelach w Londynie i w Waszyngtonie prowadzą tę samą politykę co pułkownik Beck i generał Sławoj-Skłodkowski."

Wolna Polska poddaje wszystkie te ośrodki emigrantów chłoszczącej krytyce, stwierdzając ich niezdolność do uczenia się z dziejów i ich nie-



... do porzucenia... polityki, zmierzającej do utrzymania ziem białoruskich i ukraińskich. "Nie mamy żadnego prawa do tych ziem, w których Polacy utracili nieznaczną mniejszość. Nie chcemy ziemi obcej, nie chcemy panować nad żadnym innym narodem. Chcemy, ażeby Ukraińcy i Białorusini byli naszymi braćmi i dobrymi sąsiadami".

Czasopismo nasławiło nowy ład Hitlera w Polsce i walkę narodu polskiego przeciwko hitlerowcom. Piętnując bezpośrednich i pośrednich zwolenników hitleryzmu w Polsce, czasopismo atakuje hasło wydane przez emigrantów polskich, a głoszące bierność i mówi o zdecydowanej postawie mas polskich do walki przeciwko ciemności. "Naród przechodzi straszne tortury, ale opiera się zdecydowanie, walczy bohatercko, właśnie tak, jak naród walczyć powinien. Zbliży się chwila naszego porachunku z zaborcą. Czy będziemy w stanie walczyć, czy będziemy na wysokości zadania? Wszystko zależy od tego, jak szybko stworzy się walcząca, jednolita najżywotniejsza siła narodu. Patryjoci polscy łączą się już dziś pod sztandarem walki. Fala ruchu partyzanckiego zalała kraj, naród odpowiada na terror zaborców czynem zbrojnym." /... szczególnie walk partyzanckich/. "Naród polski żywi pogardę najgłębszą dla wszystkich tych, którzy starają się utrudnić wyzwolenie kraju i jego walkę przeciwko faszystom. To, co ci ludzie robią, różni się w małym stopniu od praktyk Ożonu, owej grupy, która doprowadziła Polskę do ruiny. Nie przestaniemy piętnować grupy Matuszewskiego, popiera jącej elementy najbardziej zdradzieckie kraju, Kozłowskich, Wysockich i innych, nie przestaniemy piętnować innych grup faszystów i półfaszystów, starających się nawiązać kontakt ze swymi zwolennikami w kraju. Czy koła rządu polskiego w Londynie uczyniły doprawdy wszystko, co było w ich mocy, ażeby stworzyć prawdziwą, jednolity naród? Czy można zmobilizować naród za pomocą hasła bierności i wyczekiwania? Odpowiedź na to jest: nie. Ale nie wszyscy w Polsce żyją wyczekiwaniem. Pomimo polityki bierności propagowanej z Londynu, naród walczy, niemieckie pociągi wojskowe wykolejają się, oddziały partyzanckie zyskują na sile. Naród polski ma tylko jednego wroga, a jest nim faszysta niemiecki. Naród polski stanie do czynu na zew obowiązku." Wiktor Grosz pisze: "Ciel nasz jest prosty i jasny: chcemy walczyć. Walczyć o wolną Polskę. O wolny naród."

RADIOSTACJA IM. T. KOSCIUSZKI, po polsku, 21. III. godz. 15. 10.

Jedność sojuszników w walce z hitleryzmem jest najlepszą gwarancją zwycięstwa. Dlatego Stany Zjednoczone, Anglia i Związek Radziecki o tę jedność dbają nade wszystko. Dlatego również Niemcy czynią wszystko, aby tę jedność rozbić lub rozluźnić. Nie dziwnego więc, że propaganda Goebbelsa weszła najdrobniejsze różnice zdań wśród sprzymierzonych, ażeby je móc rozdmuchać i zrobić z nich nieporozumienia, któreby złamały jedność frontu. Rozumiejąc to w zupełności, ale zrozumieć nie umiemy, że w kraju i na emigracji istnieją ludzie, którzy również polują na rozdzwinki między sprzymierzonymi, sądząc, że rozdmuchiwanie ich może być korzystne dla Polski. Rozbicie jedności frontu sprzymierzonych oznaczałoby oczywiście zmierzch nadziei na wyzwolenie lub co najmniej przedłużenie niewoli. Jest to czyn bardzo podobnym do polityki Becka, który dążył do rozbicia Małej Ententy, jak również rozbicia jedności Ligi Narodów za pomocą zwalczania idei zbiorowego bezpieczeństwa oraz odnawianiem sojuszu ze Związkiem Radzieckim pod znany pretekstem, że jesteśmy silni, zwarci i gotowi. Doprowadziło to nas ostatecznie do zupełnej izolacji, a ci "silni" panowie uciekli zagranicę, podczas gdy my tu w kraju krwawimy się pod okupacją niemiecką. Dlatego naród nasz zwalcza wszystkich, którzy dążą do rozbicia frontu jedności. Przyjaźń i zbliżenie z sojusznikami - oto droga prowadząca do wolnej i niepodległej Polski.

Warstwa robotnicza jest tą częścią naszego narodu, która najbardziej cierpi od okupantów; jednocześnie jest jednak najlepiej zorganizowaną warstwą narodu polskiego, dzięki czemu przoduje w walce z najeźdźcą. Świadczą o tym niezliczone przykłady strajków i sabotażu. Ponieważ interesy warstwy robotniczej są najściślej uzależnione od najrychlejszego wyzwolenia kraju, przypada jej z natury rzeczy rola kierownicza w walce z okupantem. Dlatego ideologia tej warstwy powinna być jasno określona. Nie pójdzie ona napewno drogą tych, którzy kuszą ją apetytami imperialistycznymi, ponieważ zaborczość i ucisk narodowy są jej zupełnie obce. Nie pogodzi się ona nigdy z myślą o przedwojennej eksploatacji przez Sapiechów, Potockich i innych magnatów, eksploatacji skierowanej przeciwko masom chłopskim; warstwa ta jest zwolenniczką porozumienia ze Związkiem Radzieckim, z Ukraińcami, Białorusinami i Czechami, rozumie bowiem, że jedynie zwycięstwo armii czerwonej może utworzyć drogę do wolności. Hasłem warstwy robotniczej jest: jedność sił i wspólnota czynu.



Godz. 19.55 i 21.05.

Groźbą wygłodzenia kaci niemieckiej chcąc przymusić robotnika polskiego do uległej pracy, reżestrują, dzielą na kategorie, wysyłają - ale znając hart i oporność naszego robotnika, nie liczą nawet na powodzenie swych akcji, wobec czego zamykają obecnie małe polskie sklepiki, chcąc zmobilizować naszych rzeźników dla niemieckiego przemysłu wojennego. Mało tego; skasowali nawet cztery święta katolickie. Ciekawe, co powiedzą na to panowie Skulscy i inni, którzy wysługują się Szwabom? Co powiedzą ci, którzy usiłują bronić Hitlera pod płą szczytów ha sok o kulturze chrześcijańskiej? Tym wszystkim zbraknie obecnie konceptu, ponieważ trudno jest mówić o ratowaniu kultury chrześcijańskiej, pogwałcając jednocześnie najświętsze uczucia religijne i nie zezwalając na obchodzenie świąt katolickich. Te gadziny należy wytępić z całą bezwzględnością, ty ch pismaków i zdrajców, którzy i tak muszą zawisnąć kiedyś na latarniach, wyciąć należy jak ropiojący wrzód z ciała narodu.

Młodzież Londynu i młodzież Moskwy na jedno i to samo hasła: "Naprzód, do ataku!". Angielski zlot młodzieży odbywający się obecnie w Londynie ogłosił swe hasła, które pokrywają się w zupełności z hasłami już zrealizowanymi młodzieży Związku Radzieckiego.

W dzisiejszym swym przemówieniu morderca Hitler, składając wieniec pod pomnikiem tzw. bohaterów niemieckich, powiedział, że boleje do głębi serca nad niemieckimi ofiarami wojny. Nie dziwimy się, że Hitler boleje, ponieważ sam jest przyczyną śmierci wielu milionów Niemców, choć mówił dziś jedynie o 540 tysiącach poległych, podczas gdy wojna, którą rozpętał kosztowała dotychczas co najmniej 8 milionów szczęść ludzkich, w czym 2 mil. zabitych.

CHRZESCIJANSKIE RADIO, po polsku, 21. III. godz. 20.40.

W setkach tysięcy egzemplarzy rozpowszechnia antychryst Hitler swą bluźnierczą książkę "Mein Kampf", siojącą nienawiść do chrześcijaństwa. Wtórkuje mu niesłychana ilość gazet i czasopism w Niemczech i w Polsce, szczególnie w tej części, która została wciolona do Rzeszy, choć również Nowy Kurier Warszawski często powtarza bajkę o rzekomych prześladowaniach chrześcijan w Rosji. Chrześcijanie w Związku Radzieckim, prawosławni czy katolicy, nie o tych prześladowaniach nie wiedzą. Teraz pra sa Hitlera dopuściła się nowego szalbierstwa, powołuje się mianowicie stale na Watykan, powtarzając swe bezecne kłamstwa. Jest to nie tylko fałsz, ale i wyraźna obraza Watykanu, obraza majestatu Ojca św. Stfory watykańskie władzą doskonale, że wojnę z chrześcijaństwem prowadził w Europie jedynie Hitler. Ojciec św. wyraźnie powiedział, że Hitler doprowadził do wojny w Europie; w przemówieniach swych Ojciec św. potępiał i piętnował morderstwa hitlerowskie, aresztowania i rozstrzeliwania niewinnych zakła dników, a nawet wzywał otwarcie wszystkich chrześcijan świata do wyprawy krzyżowej przeciwko Hitlerowi. Niedawno Ojciec św. polecił władzom kościelnym katolickim w Anglii odprawiać solenne modły za Rosję i jej zwycięski oręż.

STAVANGER, po niemiecku, 20. III. godz. 7.30.

Deutsche Allgemeine Zeitung pisze, że rozmowy waszyngtońskie potwierdzają zdradę plutokracji wobec Europy. Cytując znany artykuł Times'a gazeta stwierdza, że jest on czekiem in blanco na rzecz Sowietów. Przypuszcza się, że Sowiety domagają się zapewnienia terytorialnych niezależności swych żądań co do Polski i krajów bałtyckich.

ALLCHIES, po niemiecku, 20. III. godz. 14.00.

New Statesman w Londynie pisze: "Nie wolno oczekiwać interwencji W. Brytanii na rzecz Polski w stylu Chamberlaina." Cy nimz tej uwagi jest zastraszający, szczególnie jeżeli się pamięta o gwarancjach Chamberlaina wobec Polski, które doprowadziły do wojny.

20. III. godz. 19.45.

Hans Fritzsche: Najciekawszym przykładem stosunku Anglii do drobnych krajów europejskich jest orzykła d rządu polskiego, którego sprawę polityka angielska poświęciła natychmiast jak tylko wyłoniły się pierwsze - aczkolwiek teoretyczne - różnice zdań z Moskwą. Gwarancje dane przez Anglię Polsce w r. 1939 stały się po czterech latach ch poprostu skrawkiem papieru, ale zdrada angielska wobec tzw. rządu polskiego jest jedynie preludium do bezwzględnego wyzbycia się innych balastów politycznych. /Następuje cytata znanego artykułu Times'a/.



FRIESLAND, po angielsku, 20. III. godz. 16, 30.

Słuchowisko p.t. "Którędy, jaką drogą?". Cole wojenno aliantów są bardzo niewyraźne i zawierają wiele sprzeczności. Anglia walczy o granice Polski. Nie interesuje to oczywiście Ameryki, a bolszewików doprowadza do wściekłości. Ci ostatni chcą zabrać całą Polskę i sprawy zastrzyły się w tak silnym stopniu, że gen. Sikorski zagroził wyjazdem do Waszyngtonu, gdzie, jak przypuszcza poszanowanie klauzul Karty Atlantycznej jest większe. Po drugie Anglia walczy o prawa Jugosławii i Czechosłowacji. Po trzecie - o swe Imperium. Po czwarte walczy z nędzą, chorobą i próżniactwem. Po piąte walczy w imię 60 milionów różnych nikłych haseł.

PARYŻ, po francusku, 19. III. godz. 9, 00.

Matin przyponina warunki gwarancji angielskiej danej Polsce 25 sierpnia 1939 r. i stwierdza, że W. Brytania dotrzymała słowa jeżeli chodzi o Niemcy, ale złamała je w wypadku Rosji sowieckiej, na której pomoc jest zdana.

WARSZAWA, po niemiecku, 19. III. godz. 19, 30.

Wydział propagandy Gen-Gub nakazał wywieszenie flag na wszystkich budynkach urzędowych w dniu bohaterów w niedzielę.

W XV wieku Kraków był nie tylko wielką centra lą handlową dla całego wschodu Europy, lecz również największym rynkiem tranzytowym przemysłu metalowego. Kupcy przewozili wielkie ilości metali z Polski i Węgier do Gdańska skąd towary te szły głównie do Antwerpii. Eksploatacja bogactw mineralnych wschodu była wyłączną zasługą Niemców.

20. III. godz. 19, 30.

K. Langer, znawca folkloru niemieckiego, podróżował w latach 1923-1931 po ziemiach obecnego Gen-Gub, w poszukiwaniu za starymi germańskimi legendami na tym obszarze. W porozumieniu z różnymi współpracownikami, m.i. z prof. Lueck z Poznania, zbierał tysiące opowieści ludowych, które opublikował w kilku tomach "Ostdeutsche Heimatbuecher". Niektóre z tych legend ilustrują stosunki mieszkańców tych ziem do ich sąsiadów: wskazują one na to, że lud zamieszkujący te ziemie został przez Polaków siłą osiedlony w ośrodkach kolonizacji niemieckiej, co odpowiada praktyce Polaków, zmierzającej do wyrzucania Niemców z ich własnej ziemi.

Wszystkie dzieci niemieckie do lat 14 podlegają obowiązkowemu szczepieniu przeciwdifterytowemu.

Odbyła się premiera "Cavalleria Rusticana" w operze lwowskiej.

RAKOVICA, po chorwacku, 19. III. godz. 00, 45.

Gazeta Seljacko Ognijiste wskazuje na rosnące zamieszki w obozie aliantów, podkreślając szczególnie stosunki polsko-sowieckie. Artykuł podkreśla również, że narody europejskie nie zważają na rozdziewiki rządów emigranckich, a pewne są zwyczajem opartego na podstawie sprawiedliwości i współpracy.

BERLIN, TRANSOCEAN, po angielsku, 19. III. godz. 21, 17.

Omawiając pertraktacje Edena w Waszyngtonie korespondencja stwierdza, że Eden nie zgodził się na dyskusję o jedyną sprawę, która interesuje Rosję sowiecką, a mianowicie sprawę granicy polsko-rosyjskiej.

20. III. godz. 16, 25.

Ja k donosi NPD, New Statesman opublikował artykuł, w którym pisze, że w razie zwycięstwa Sowieci zorganizowanie rosyjskiej sfery wpływów w Europie wschodniej uważane jest za nieuniknione. Artykuł ten podkreśla, że żaden Polak, jeżeli nie jest szaleńcem, nie mógłby oczekiwać od Anglii, ażeby ta ruszyła choćby palcem w sprawie polskiej gwarancji, nie licząc się zupełnie z rosyjskimi roszczeniami.

RZYM, po włosku, 20. III. godz. 8, 00.

Artykuły powojenne rosyjskie analizowane są w Chicago Tribune, która uważa konstytucję rosyjską za skrawek papieru. Celem Rosji jest - zdaniem gazety - odbudowa imperium carskiego, w którego skład wchodziłyby państwa bałtyckie i Finlandia, a któreby osłabiły w znacznym stopniu Polskę.

RENNES, po francusku, 20. III. godz. 15, 45.

Gen-Gub wydało nowe zarządzenia w sprawie podwyższenia splawności rzek i regulacji dróg wodnych. Stosuje się obecnie płaskodenne barki na wody płytkie. Zorganizowano dużą ilość szkół rzecznych, jak również szkół żeglugi, których uczniowie otrzymać mają świadectwo nawigacyjne po dwuletniej nauce.



Uwaga:

Dot. Polski patrz również dział II, ALLOUIS, 20. III. godz. 12, 30. WROCLAW, 19. III. godz. 23, 30. WORKERS CHALLENGE, 20. III. godz. 20, 11. PARYŻ, 20. III. godz. 13, 00.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ALGER, po angielsku, 21. III. godz. 23, 00.

Charles Collingwood, CBS: Ostatnie zarządzenia gen. Giraud niowatpliwie zmieniły zupełnie sytuację francuskiej Afryki północnej. Korespondent wyraża przekonanie, że decyzje powzięte przez Giraud nie mają nic wspólnego z presją sprzymierzonych; gen. Giraud nabrał mianowicie na podstawie wiadomości, które doszły go z Francji, przeświadczenia, że trzy czwarte opinii publicznej francuskiej wypowiada się wyraźnie za de Gaulle'em. Tak więc Giraud, chcąc być Francuzem Nr. 1, musiał wyciągnąć z tego konieczne konsekwencje i postarać się o natychmiastową współpracę z gen. de Gaulle'em.

ALLOUIS, po niemiecku, 20. III. godz. 12, 30.

W przeglądzie politycznym współpracownik rozgłosił Riebo Stwierdza, że żydowsko-amerykański dziennikarz Lippmann już w r. 1935 wypowiedział się w tym sensie, że współpraca między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi jest beznadziejna, ponieważ interesy tych dwóch mocarstw są sprzeczne. Dziś widać wyraźnie, że Lippmann miał rację, ponieważ zainteresowania Waszyngtonu wobec żądań Rosji sowieckiej idą w zupełnie innym kierunku niż zainteresowania Londynu. Dotyczy to wszystkich emigranckich rządów w Londynie, a przede wszystkim Polaków.

WROCLAW, po angielsku, 19. III. godz. 23, 30.

Amerykańskie pismo Look cytowane jest w związku z planem desantu sprzymierzonych. Pismo to wypowiedziało się za inwazją na Hiszpanię i wyspy Kanaryjskie. Równałoby się to wprowadzie pogwałceniu Karty Atlantycznej wobec Hiszpanii, ale właściwie Karta Atlantyczna i tak już straciła znaczenie, pogwałcona np. w wypadku Polski.

WORKERS CHALLENGE, po angielsku, 20. III. godz. 20, 11.

... zawsze się znajdzie dużo Giraud'ów, Sikorskich, Benesów, którzy tylko czekają na okazję, żeby objąć swe stanowiska na kontynencie jako agenci Wall Street i Lombard Street. Nasi przyjaciele moskiewscy, z którymi jesteśmy w stałym kontakcie, mówią nam stale, że w Rosji zarówno rząd jak i naród sowiecki mają dosyć Churchilla. Jeden ze znanych członków rządu sowieckiego powiedział kilka dni temu: Gdyby W. Brytania i Ameryka chciały do nas przywrócić pomoc, zrobiłyby to już dawno. Zawiodły nasze oczekiwania w sprawie dostaw, a teraz ambasador amerykański wymawia nam, że nie jesteśmy wdzięczni. Jeżeli zaś chodzi o drugi front, to obiecano go nam na r. 1942, ale nic z tego oczywiście nie wyszło.

PARYŻ, po francusku, 20. III. godz. 13, 00.

Komentator polityczny rozgłosił cytując zdanie Tass'a, który miał nazwać artykuł Times'a z dnia 10 marca największą niedyskrecją polityki brytyjskiej. Agencja Tass powiada: Technologia nowoczesna /sici/ wymaga polityki wielkich przestrzeni. W przyszłości kierownictwo świata leżeć będzie w rękach małej ilości mocarstw. Europa nie jest przedmiotem zainteresowań W. Brytanii, a polityka równowagi europejskiej jest bezużyteczna, ponieważ okazała się trudną w realizacji, wobec czego Anglia zamiast niej stosować będzie politykę równowagi światowej.

Tarcia angielsko-rosyjskie przeniosły się obecnie prawie w zupełności na płaszczyznę tarć angielsko-amerykańskich, ponieważ amerykańcy i Japończycy są obecnie jedynymi przeciwnikami Imperium Brytyjskiego. Dla uzyskania równowagi światowej Anglia zdana jest na pomoc Moskwie, wobec czego musi porzucić ideę bronięcia przedwojennych granic europejskich. Musi więc zwolnić z zobowiązań, które na wobec Sikorskiego, de Gaulle'a i różnych wygnanych królów, którzy są w dobie obecnej dla Anglii jedynie bala ston, a który należy wyrzucić natychmiast za burtę.



NBC, po angielsku, 20. III. godz. 00, 15.

Jak donoszą z Lawrenceville niektóre przeznaczone do Rosji amerykańskie dostawy opuściły porty amerykańskie Pacyfiku. Okręty rosyjskie przewoziły dostawy te do portów syberyjskich, przejeżdżając w ten sposób bezpośrednio przez wody terytorialne japońskie, a Japończycy przepuszczali te statki nie chcąc narażać się Rosjanom. Dzisiaj nadchodzi wiadomość, że Niemcy protestowały z tego powodu w Japonii. Mówi się również, że Japończycy zakomunikowali Niemcom, iż nie zamierzają zmienić w tej sprawie swej postawy.

### III.

O g ó l n e.

MOSKWA, po rosyjsku, 19. III. godz. 24, 00.

"Nagrody Stalina za najlepsze dzieło sztuki i literatury w r. 1943" -

Tass.

20. III. godz. 11, 40.

Prawda: Laureaci nagrody Stalina.

Godz. 19, 00.

Prawda: Czas nie czeka.

### IV.

Z ostatniej chwili.

#### PRZEMOWIENIE HITLERA.

Poniżej podajemy niektóre ustępy z wczorajszego przemówienia Hitlera, pominięte przez prasę angielską lub też podane przez nią niedokładnie: Mówiąc o sojusznikach i ich celach wojny, Hitler oświadczył: "Cele wojny naszych przeciwników są nam dobrze znane z przemówień przedwojennych. Gadanie o Kartle Atlantyckiej ma takie same znaczenie, jak w swoim czasie 14 punktów Wilsona, po których nastąpił pokój Wersalski. Churchill już w r. 1936 powiedział, że Niemcy muszą być zniszczone.

Co się ty czy bolszewików, to dążą oni do wytepienia narodów kontynentalnych, i w pierwszym rzędzie narodu niemieckiego. Angielscy i amerykańscy dziennikarze, mówcy i literaci domagają się zniszczenia Niemiec, chcą nam odebrać nasze dzieci, przeprowadzić sterylizację ludności męskiej itd. Jest to zupełnie to samo, do czego dążą bolszewicy, którzy poprostu chcą wyrządzić mężczyźni, kobiety i dzieci. Za tymi żądaniem stoi wieczna nienawiść przeklętej rasy, która od tysięcy lat znęca się nad narodami".

"Powtarzam moją przepowiednię, że na końcu obecnej wojny zginie nie państwo niemieckie i sprzymierzone z nim kraje, ale narody, które otrują się bolszewizmem. Narody te grzeszyły przeciwko własnej krwi i krwi pokrewnej, co spowodzi na nie wołające do niebios cierpienia i nieszczęścia".

"Przyszłość prawdziwie kulturalnych narodów nie będzie ani żydowsko-bolszewicka, ani żydowsko-kapitalistyczna. Narodowo-socjalistyczne Niemcy urzeczywistnią po wojnie swój program, znosząc wszelkie różnice klasowe i tworząc prawdziwie socjalistyczne społeczeństwo".

Do mowy Hitlera należy dodać następującą uwagę, która nasuwała się już wczoraj przy słuchaniu tej mowy i potwierdzona została dzisiaj, kiedy radio niemieckie nadało raz jeszcze pełny tekst mowy: jak się zdaje, Hitler odczytał przemówienie, napisane przez kogo innego, najprawdopodobniej przez Goebbelsa. Wskazuje na to styl przemówienia, jak również wiele słów i wyrażeń, których Hitler nigdy nie używa. Mowa napisana jest doskonałym językiem literackim, obcym Hitlerowi. Niema w niej prowincjonalizmów, wszystkie zdania są zakończone, itd.

COLUMBIA, /New-York/, po angielsku, 22. III. godz. 14, 10.

/Korespondencja radiowa z Moskwy/.

Ostatnie wiadomości z frontu są dzisiaj nieco lepsze niż wczoraj. Armia czerwona zadaje Niemcom bardzo ciężkie straty. Na początku ofensywy Niemcy, posiadając przewagę w materiale i w ludziach, atakowali całą siłą, nie licząc się ze stratami. Dzisiaj sytuacja trochę się zmieniła: Niemcy oszczędzają żołnierzy i atakują już tylko z flanki. Zarówno Rosjanie jak i Niemcy mają bardzo poważną liczbę samolotów, walka w powietrzu staje się coraz bardziej zaciętą.